

Zdzisław Papierkowski. *Socjologiczne i filozoficzne oblicze kary*. Wykład inauguracyjny, wygłoszony dn. 21.X. 1945 r. z okazji rozpoczęcia roku akademickiego 1945/46. Lublin, 1946, Tow. Naukowe K. U. L., str. 22.

Przedmiotem wykładu jest tylko kara kryminalna, tzn. reakcja społeczna na przestępstwo. Część pierwsza poświęcona jest zagadnieniu socjologicznemu kary, czyli przedstawia ewolucję, jaką przeszła kara od ślepej, nieokielznanej zemsty pierwotnej grupy społecznej poprzez prawo odwetu (*ius talionis*) i okup (*compositio*) aż do zracjonalizowanej, formalnej odpłaty we współczesnym, cywilizowanym państwie.

Treścią części drugiej wykładu jest zagadnienie filozoficzne kary czyli pytanie, dlaczego przestępca podlega karze i co jest jej istotą. Jest to przegląd i krytyka tzw. teorii karnych (*odwettowe, utylitarne, mieszane*). Ujmując syntetycznie problem kary wyraża autor pogląd, że jest ona z istoty swej odpłatą za popełnienie przestępstwa (*malum passionis propter malum actionis*) i że tylko takie pojmowanie kary da się pogodzić z pojmowaniem winy jako odpowiedzialnością moralną. Autor nie neguje celowości kary. Nie chodzi tu jednak o jakieś cele idealne, mające stanowić istotę kary, lecz o możliwie najbardziej celowe i racjonalne ukształtowanie wykonania kary.

Zdzisław Papierkowski. *Dzieciobójstwo w świetle prawa karnego*. Studium prawno-porównawcze. Lublin 1947, Tow. Naukowe K.U.L. Rozprawy Wydziału Nauk Społecznych, Nr 1, str. 57.

Rozprawa składa się z czterech części. Część pierwsza to wstępne uwagi metodologiczne, wykazujące, że kierunek prawno-porównawczy w dziedzinie prawoznawstwa, tak jako jedna z zasadniczych koncepcji prawa, (obok prawa natury, szkoły historycznej i pozytywizmu prawnego) jak również jako jedna z metod badania tego zjawiska społecznego, nie tylko nie jest do pogardzenia, lecz przeciwnie, niejednokrotnie oddaje bardzo cenne usługi prawnikowi, który nie chce zasklepiać się w ciasnym podwórku obowiązującego w danym kraju ustawodawstwa pozytywnego i w mniej lub więcej werbalistyczny sposób dedukować z jego litery tzw. ducha ustawy.